**Gdzie najszybciej uzbieramy na mieszkanie?**

**Ile czasu może zająć odkładanie na dwupokojowe mieszkanie w największych miastach w Polsce? Różnice są naprawdę duże.**

Przyjmijmy założenie, że miesięcznie uzyskujemy równowartość przeciętnego wynagrodzenia w miejscu swojego zamieszkania, a wszystkie zarobione w ciągu miesiąca pieniądze odkładamy na zakup dwupokojowego mieszkania na rynku wtórnym w swoim mieście. Mieszkanie ma wielkość 40 m kw. i zostanie zakupione po średnich cenach transakcyjnych. Sieć biur nieruchomości Metrohouse wyliczyło, jak dużo czasu zajmie odkładanie do skarbonki wszystkich zarobionych środków, by w końcu móc przystąpić do zakupu mieszkania za gotówkę? Oczywiście opracowania są czysto teoretyczne, ale dobrze pokazują dysproporcje pomiędzy lokalizacjami i siłę nabywczą w poszczególnych miastach.

Jedynym miastem, gdzie średnie wynagrodzenie pozwala na zakup ponad 1 m kw. mieszkania są Katowice. W tym mieście wynagrodzenie netto wynosi 3742 zł, podczas gdy m kw. mieszkania to koszt 3551 zł. Na dwupokojowe lokum uzbieramy więc zaledwie w 3 lata i 2 miesiące. Oczywiście odkładając całość przeciętnego wynagrodzenia. – Należy jednak przyjąć poprawkę, że średnie wynagrodzenie w Katowicach jest zawyżone m.in. przez sektor górniczy, gdzie wysokość uposażeń jest nadal dość wysoka w porównaniu do innych branż, a to oznacza, że w rzeczywistości sytuacja w tym mieście nie odbiega znacząco od innych lokalizacji, mówi Marcin Jańczuk z agencji Metrohouse. Kolejne dwa miejsca zajmuje Łódź i Zielona Góra. W Łodzi stosunkowo niewysokie w skali kraju średnie wynagrodzenie pozwala na dość szybkie dorobienie się własnego mieszkania. Podobnie jak w Zielonej Górze oszczędzanie na nie potrwa 4 lata.

W większości analizowanych miast na 40 m kw. należało by odkładać równowartość cztero-lub pięcioletnich średnich wynagrodzeń. Wyjątkiem jest Warszawa i Kraków. W tych miastach czas oszczędzania wydłuża się odpowiednio do 6 lat oraz do 6 lat i 1 miesiąca. – Nawet najwyższe w skali całego kraju średnie wynagrodzenia nie są w stanie skrócić czasu oszczędzania na mieszkanie, gdyż średnia stołeczna cena m kw. (7347 zł) jest także najwyższa w Polsce. Bardzo podobne proporcje pojawiają się w Krakowie, gdzie oszczędzanie na własne mieszkanie trwa najdłużej, mówi Marcin Jańczuk z Metrohouse. W ostatnim czasie średnia cena m kw. przekroczyła 6000 zł, co powoduje, że podobnie jak w Warszawie, za średnie miesięczne wynagrodzenie jesteśmy w stanie kupić niewiele ponad pół metra kw. mieszkania.